

ROZDZIAŁ 3. RADYKALIZACJA PROGRAMU.

3.1. Zjednoczenie Wolnego Harcerstwa.

Linia podziału organizacyjnego, ze względu na koncepcje kierunku dalszego rozwoju ruchu, która zarysowała się podczas zjazdu krakowskiego, rzutowała na cały trzynastomiesięczny okres funkcjonowania Zjednoczenia Wolnego Harcerstwa. Nieustannie ścierały się ze sobą dwa główne obozy ideowe wewnątrz ZWH, pierwszy, puszczańsko-socjalistyczny, pod kierunkiem Adama Ciołkosza oraz drugi, komunistyczny, na czele którego stał Leon Jankowski wraz z warszawskimi wolnymi harcerzami. Dodatkową osią konfliktu pomiędzy tymi dwoma grupami, były powiązania ich liderów z różnymi organizacjami lewicowymi. Jankowski pod koniec 1923r. nawiązał stałą łączność ze Związkiem Młodzieży Komunistycznej, będącym młodzieżówką Komunistycznej Partii Robotniczej Polski²²⁸, natomiast Ciołkosz podczas II Zjazdu ZNMS w grudniu 1923r. silnie przyczynił się do wyeliminowania z niego młodzieży komunistycznej²²⁹.

Działalność ZWH opierała się głównie na podtrzymywaniu wzajemnych kontaktów pomiędzy poszczególnymi grupami i pojedynczymi wolnymi harcerzami, m.in. z Warszawy, Łodzi, Lwowa, Kalisza, Buczaczu, Monasterzysk. Zakładano także nowe ośrodki, często na wniosek różnych organizacji, jak to miało miejsce w przypadku Lubelskiej Spółdzielni Spożywców, która poprosiła o zorganizowanie grupy wolnych harcerzy wśród młodzieży pracującej w lokalnych fabrykach oraz pracowników biurowych. Zainteresowanie wolnoharcerskimi gromadami wykazały również Spółdzielcze Koła Oświatowe w Zagłębiu i Łodzi²³⁰.

Przedstawiciele zarządu ZWH byli również częstymi gośćmi na zjazdach i konferencjach różnych młodzieżowych organizacji socjalistycznych i wolnomyślicielskich. Uczestniczyli m.in. w I Zjeździe Młodych Dobrych Templariuszów w Poznaniu, Zjeździe ZNMSu w Krakowie, Zjeździe Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich w Warszawie, zjeździe organizacyjnym Związku Młodzieży Socjalistycznej (niemieckiej) w Polsce, jubileuszowym zjeździe Harcerza Polskiego w Łodzi. Cały czas utrzymywano również kontakty korespondencyjne z licznymi organizacjami z kraju i z Europy. Dość ryzykownym,

²²⁸ *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. II, Warszawa 1987, s. 641.

²²⁹ A. Friszke, *Adam Ciołkosz i Wolne Harcerstwo (1921 – 1924)*, „Więź”, 2003, nr 3(533), s. 103.

²³⁰ *Co niesie życie młodzieży*, „Płomienie” 1924, z. 2 (nr 27), s. 23.

ze względu na reakcję władz państwowych, jak i stosunki wewnątrzorganizacyjne, było przyjęcie zaproszenia na konferencję zorganizowaną przez Komitet Centralny Związku Proletariatu Miast i Wsi, będącym *de facto* komitetem wyborczym zdelegalizowanej KPRP. Tematem konferencji była sprawa prześladowań politycznych młodzieży. Jak napisano w sprawozdaniu z tej delegacji: „w konferencji tej wzięliśmy udział, stawiając jednak poważne zastrzeżenia i protestując również przeciw podobnym represjom w Rosji”²³¹.

W dalszym ciągu, chociaż z dużymi trudnościami, prowadzono akcję wydawniczą. Główne problemy z którymi borykały się wolnoharcerskie wydawnictwa to brak funduszy na ich druk oraz częste ingerencje państwowej cenzury. W „Płomieniach” zaczęło pojawiać się coraz więcej białych plam jedynie z napisem „Skonfiskowano!”. Konfiskacie ulegały nie tylko pojedyncze artykuły, lecz również całe numery czasopisma, tak jak w przypadku numeru 26, który miał się ukazać w marcu 1924r. Sąd Okręgowy w Tarnowie, działający w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, motywował swoją decyzję o konfiskacie tego numeru poniżaniem zarządzeń władzy i pobudzaniem do nienawiści i wzdargy przeciw władzom państwowym, zachwalaniem i usprawiedliwianiem czynów ustawą wzbronionych, krytyką kleru katolickiego, wyszydzaniem i poniżaniem nauki kościoła rzymsko – katolickiego²³². Ciołkosz komentował te wydarzenia w następujący sposób:

Wydawnictwa te drukowane są w Tarnowie, po myśli więc obowiązującej ustawy prasowej przedkładane są tarnowskiej prokuraturze. Prokuratura ta konfiskuje jej konsekwentnie i systematycznie, numer po numerze. Dla ilustracji dodamy, że w marcowym numerze „Płomieni” skonfiskowano dosłowny cytat z Pisma Św. (słowa Chrystusa do przekupniów w świątyni)²³³.

Tak żywe zainteresowanie prokuratury wolnoharcerskimi wydawnictwami było świetnym dowodem na radykalizację treści, które w nich zamieszczano. To z kolei ukazuje, iż samo Wolne Harcerstwo ulegało wpływom bardziej radykalnej grupy działaczy. Grupę tę stanowiła Warszawska Spółnota Wolnego Harcerstwa na czele z Leonem Jankowskim. Dowodem na jej sprawność organizacyjną jest wydana przez nią w maju 1924r., licząca 32. strony, zbiorowa praca przeciw wojenna pt. *Pionierzy*²³⁴. Stanowiła ona zbiór kilku, bogato ilustrowanych, artykułów i wierszy poświęconych tematowi antywojennemu, pacyfistycznemu i robotniczemu, jednak w ujęciu o wiele bardziej radykalnym, niż to miało

²³¹ Tamże.

²³² „Płomienie”, 1924, z.2 (nr 27), s. 9.

²³³ *Czy Wolne Harcerstwo jest tajną organizacją komunistyczną?, Część II*, „Naprzód”, 1924, nr 191, s. 3.

²³⁴ *Pionierzy*, Tarnów 1924.

miejsce w „Płomieniach”. Radykalizm ten był na tyle daleko posunięty, iż w oświadczeniu zamieszczonym na końcu wydawnictwa, Adam Ciołkosz napisał: „muszę altoli z naciskiem zaznaczyć, że poglądy redakcji „Pionierów”, (...) są sprzeczne z poglądami mojemu, (...) Jestem socjalistą, ale pacyfistą, a nie rewolucyjnym antymilitarystą”²³⁵.

Ten „rewolucyjny antymilitaryzm”, o którym pisał Ciołkosz, został wyrażony m.in. przez Jana Berezę, w artykule pt. *3 drogi*²³⁶, w którym napisał:

Antymilitaryzm powstał wraz z ruchem robotniczym i przechodził te same koleje co i on.

Ogniwą próbą jego była wojna. (...)

Antymilitaryzm jest rezultatem ścisłej analizy wojen społecznych.

Obecny ustrój społeczny jest ich przyczyną. Są one jego częścią nierozzerwalną, organicznie z nim związaną.

Zburzenie kapitalizmu jest końcem wojen²³⁷.

oraz we wstępie do całej pracy, gdzie napisano:

Dopóki płynie ta krew, dopóki lufy armat dzielą tych, co w zdobywaniu wyzwolenia swego jedną armię tworzyć powinni – „nie można żyć, jak tylko walcząc”. (...)

Uświadomić sobie trzeba, że korzeniem wszelkich wojen, wszelkiej nienawiści, dzielącej dziś narody, jest istniejący ład społeczny, jest kapitalizm.

W swej chaotycznej gospodarce, w ślepej, bezmyślnej walce o nowe rynki zbytu, ustawicznie wciąga on ludzkość w krwawą otchłań wojny²³⁸.

Mimo różnic w poglądach w łonie organizacyjnym, nie zapominano jednak o wzajemnym wspieraniu się w swojej działalności, dla dobra całego Zjednoczenia. W dziale *Recenzje*²³⁹, bardzo chwalono „Płomienie”, za to, iż są „jedynym w Polsce pismem prowadzącym bezkompromisową walkę o pokój”²⁴⁰. Pochlebnie wyrażano się również o samym Ciołkoszu: „podkreślić należy owocną i pełną poświęcenia pracę, jaką prowadzi br. Adam Ciołkosz nad rozbrojeniem moralnym młodzieży w Polsce, na każdym polu”²⁴¹.

Radykalnej grupie wolnych harcerzy dodatkowo przysparzały zwolenników wydarzenia polityczne w kraju. 6 listopada 1923r. na ulice Krakowa wyszli strajkujący

²³⁵ A. Ciołkosz, *Oświadczenie*, [w:] *Pionierzy*, 1924, s. 32.

²³⁶ J. Bereza, *3 drogi*, [w:] *Pionierzy*, 1924, s. 3 – 5.

²³⁷ Tamże, s. 4.

²³⁸ *Pionierzy*, s. 2.

²³⁹ *Recenzje*, [w:] *Pionierzy*, 1924, s. 30 – 32.

²⁴⁰ Tamże, s. 30.

²⁴¹ Tamże.

robotnicy, do których wojsko otworzyło ogień, w wyniku czego poległo 31 osób. Dwa dni później, 8 listopada 1923r. w podobnych okolicznościach zginęło kolejnych siedmiu robotników w Tarnowie²⁴².

ZWH miało przez wiele miesięcy problem z oficjalną rejestracją przez władze państwowe. Udało się tego dokonać dopiero 21 lipca 1924r., na kilka dni przed trzecim, ostatnim zjazdem Wolnego Harcerstwa²⁴³. Rejestracji dokonano w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, jednak zgodnie z paragrafem 2 Statutu ZWH, jego działalność rozciągała się na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej²⁴⁴. Statut bardzo szczegółowo określał również cele ZWH oraz formy pracy, którymi do tych celów chciano dążyć:

§ 3. Z.W.H. Ma na celu:

- 1) Wychowanie młodzieży w kierunku:
 - a) urabiania charakterów, b) rozwijania dzielności fizycznej, c) kształtowania umysłów i d) zaprawiania do życia społecznego oraz
- 2) dążenie do utrzymania wśród swych członków i rozpowszechniania tego trybu życia i tego typu obywatelskiej służby ku jakiemu zaprawianą jest młodzież wychowywana w ZWH.

§ 4 Do osiągnięcia swych celów zmierzają ZWH z zachowaniem obowiązujących w tym względzie praw i przepisów na zasadzie koncesyj uzyskanych od właściwych władz i odrębnych statutów we właściwej drodze zatwierdzonych przez:

1. zrzeszenie wolnych harcerzy i harcerzek w grupach organizacyjnych, których ustroj określają odrębne przepisy
2. urządzenie systematycznych wykładów i pojedynczych odczytów oraz gawęd i kursów; zakładanie kas oszczędności, spółdzielni, czytelni i bibliotek; urządzenie wystaw i pokazów, pogadanek i zebrań towarzyskich; zebrań i wycieczek naukowych, artystycznych, krajoznawczych, rozrywkowych i odpoczynkowych, gier i zabaw, obozów, osad i kolonij letnich, ćwiczeń gimnastycznych i polowych; zwoływanie i urządzenie zjazdów, zlotów, zgromadzeń i konferencyj w sprawach związanych z celami ZWH i objętych niniejszym statutem; organizowanie kół sportowych, krajoznawczych, zawodowych, pracy umysłowej itp. I urządzenie konkursów; prowadzenie pracy wychowawczej wśród młodszej młodzieży i dziatwy; urządzenie obchodów pamiątkowych, przedstawień teatralnych i kinematograficznych, koncertów, wieczornic, czytanek i seminarjów; pomoc dla istniejących grup i oddziałów i zakładanie nowych; zakładanie i utrzymywanie dla swych celów własnych świetlic i domów młodzieży, gospod i klubów oraz nabywanie majątku ruchomego i nieruchomego; wydawanie książek i czasopism poświęconych sprawom i celom Towarzystwa, współdziałanie w wydawaniu, rozpowszechnianie i organizowanie kolportażu takich wydawnictw zgodnych z celami Towarzystwa; popieranie

²⁴² H. Zieliński, *Historia Polski 1914 – 1939*, Wrocław 1982, s. 152.

²⁴³ APKr, St. Gr. Kr., t. 373, k. 924, Statut Zjednoczenia Wolnego Harcerstwa.

²⁴⁴ Tamże. k. 925 – 931.

innych osób fizycznych i prawnych działających w zakresie celów i zadań ZWH i wchodzenie z nimi w stałe lub przygodne porozumienia i współdziałanie²⁴⁵.

Statut określał również wysokość minimalnej członkowskiej składki rocznej na 1 zł.

Interesującym jest także zapis dotyczący kwestii majątkowych ZWH w przypadku jego rozwiązania:

VII Rozwiązanie Towarzystwa.

§ 31 W razie rozwiązania Towarzystwa, Zjazd na którym to postanowienie zapadło rozstrzyga o pozostałym majątku Towarzystwa, przeznaczając go na cele przewidziane w § 3 tego statutu. Gdyby zaś Zjazd z przyczyn zewnętrznych odbyć się nie mógł, o przeznaczeniu majątku zdecyduje Rada Główna, gdyby zaś ta zebrać się nie mogła, majątek przejdzie na rzecz Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Warszawie z przeznaczeniem utworzenia funduszu Towarzystwa rozwiązanego z którego odsetki używane będą na cele w § 3 tego statutu²⁴⁶.

I tak, na ciągłych sporach ideowych, borykaniu się z problemami finansowymi i represjami ze strony władz państwowych, upłynął kolejny rok działalności ruchu Wolnego Harcerstwa w Polsce. Jak się później okazało, rok ostatni. A zakończyć go miał III Zjazd Wolnego Harcerstwa w Helenówku pod Warszawą.

²⁴⁵ Tamże.

²⁴⁶ Tamże.

3.2. Zjazd w Helenówku.

W zamieszczonej w „Płomieniach” zapowiedzi²⁴⁷ III Zjazdu Wolnego Harcerstwa, informowano, iż jego zasadniczym celem będzie ustalenie w końcu konkretnych podstaw ideowych i metod pracy Zjednoczenia. Planowano również poruszyć zagadnienia pracy społecznej harcerzy oraz kwestie działalności przeciwwojennej. Chciano, aby zjazd był spotkaniem przede wszystkim młodzieży wolnoharcerskiej, aby można było ostatecznie ustalić wszelkie kwestie organizacyjne. Proponowano, aby zjazd był finalnym punktem wszelkich letnich obozów i wycieczek wolnoharcerskich. Miał to być w założeniu zjazd przełomowy dla organizacji, który umożliwiłby jej rozpostarcie skrzydeł. Wszelkie nadzieje z tym związane konkludowano w następujący sposób:

Jeżeli zjazd na podstawie wyników dotychczasowej pracy trzeźwo ocenionej, ustali rozsądnie wytyczne dalszej naszej pracy praktycznej, to zadanie jego będzie całkowicie spełnionem. Potrzeba nam obecnie praktycznej, czynnej pracy wolnoharcerskiej. Tu tkwi klucz sytuacji²⁴⁸.

Zjazd składał się z dwóch części. Pierwsza, trwająca od 1 do 2 sierpnia 1924r. stanowiła spotkanie organizacyjne, na którym dyskutowano wszelkie sprawy wewnętrzne Zjednoczenia. Drugą część stanowił natomiast zwołany w tym samym miejscu, na 3 sierpnia, antymilitarystyczny zjazd młodzieży z różnych organizacji, „w sprawie walki i pokój powszechny i walki z wojną i militarystką”²⁴⁹. Oba te spotkania odbywały się w Helenówku pod Warszawą w obrębie Robotniczej Ochronki „Dom Opieki nad Dzieckiem”. Ośrodek ten został użyczony wolnym harcerzom, dzięki staraniom związanego z PPS posła Dr. Emila Bobrowskiego²⁵⁰.

W pierwszych dwóch dniach obrad brało udział 74 członków i członkiń ZWH²⁵¹ oraz kilkoro zaproszonych gości. Obrady Zjazdu Adam Ciołkosz rozpoczął krótkim zagajeniem i odczytaniem 24 depesz powitalnych od różnych organizacji z kraju i zagranicy, w tym z Czech, Niemiec i Anglii. Po tym wstępie wybrano Prezydium Zjazdu,

²⁴⁷ *Co niesie życie młodzieży*, „Płomienie”, 1924, z.2 (nr 27), s. 23 – 24.

²⁴⁸ Tamże, s. 24.

²⁴⁹ Tamże, s. 23.

²⁵⁰ AGK ZHP, KHiBH, t. 18, s. 8, Pismo Komisariatu Rządu na Miasto Warszawę, Wydział Bezpieczeństwa Publicznego do Dyrekcji Policji w Krakowie z 1 I 1926r., BP/27732/26.

²⁵¹ *Z naszego ruchu*, „Płomienie”, 1924, z.3 (nr 28), s. 34.

w skład którego weszli: Tadeusz Bieńkowski – przewodniczący, Ryszard Wasserberg – zastępca przewodniczącego oraz Beniamin Goldberg *vel* Czarnecki – sekretarz²⁵².

Zaraz po oficjalnym otwarciu obrad przez Prezydium Zjazdu, głos zabrał Jan Wierziński z Warszawy, który zgłosił w formie nagłego wniosku dwie rezolucje: *Zamach kapitału na 8-mio godzinny dzień pracy* oraz w sprawie białego terroru w Polsce. Po dłuższej dyskusji i wprowadzeniu kilku zmian, obie rezolucje przyjęto w następujących formach:

Rezolucja w sprawie zamachu Kapitału na 8-godzinny dzień pracy.

III Zjazd Wolnego Harcerstwa protestuje najostrej przeciw zamachowi burżuazji polskiej i jej rządu na najważniejszą zdobycz rewolucyjnej klasy robotniczej, na 8-mio godzinny dzień pracy. Walczącemu proletariatu Górnego Śląska stąd przesyła braterskie pozdrowienia i wyrazy solidarności.

Niech żyje nieubłagana aż do zwycięstwa walka klasy robotniczej Górnego Śląska i całej Polski przeciw zamachowi zgrai kapitalistycznej i jej rządu na zdobycze rewolucyjne proletariatu.

Niech żyje strajk generalny²⁵³.

Rezolucja w sprawie białego terroru w Polsce

Szalejący terror w „demokratycznej” Polsce, tysiące więźniów politycznych katowanie i znęcanie się nad rewolucyjnym robotnikiem i chłopem, prześladowanie ruchu proletariackiego i pracy rewolucyjnej i bezprzykładny ucisk narodowościowy i socjalny są przejawem coraz bardziej zaostrzających się walk klasowych.

Drogą terroru chce klika kapitalistyczna odstraszyć rewolucyjny proletariatus, chce złamać bohaterską awangardę robotniczą, walczącą o lepsze jutro dla klasy robotniczej dla całej ludzkości.

Przeciwko białemu terrorowi szalejącemu w Polsce wznosi III Zjazd Wolnego Harcerstwa energiczny protest.

Bohaterom sprawy robotniczej w więzieniach i kazamatach przesyła Zjazd swe braterskie pozdrowienie²⁵⁴.

W toku dyskusji przyjęto jeszcze jedną rezolucję autorstwa Antoniego Bonieckiego pseudonim „Wigura”, dotyczącą ucisku narodowościowego:

²⁵² AGK ZHP, KHiBH, t. 18, s. 9, Pismo Komisariatu Rządu na Miasto Warszawę, Wydział Bezpieczeństwa Publicznego do Dyrekcji Policji w Krakowie z 1 I 1926r., BP/27732/26.

²⁵³ AGK ZHP, KHiBH, t. 21, k. 205, Odpisy rezolucji.

²⁵⁴ Tamże, k. 205 – 206.

Rezolucja w sprawie ucisku narodowościowego w Polsce:

Burżuazyjno – obszarniczy rząd Polski siłą zbrojną przyłączył do państwa Polskiego olbrzymie terytoria zamieszkałe przez ludność nie polską, przez lud Ukraiński i Białoruski.

W interesie obszarników gnębi się i uciska chłopów ziem okupowanych, zabiera mu się ziemię, kolonizuje ją na wzór hakaty²⁵⁵ przy pomocy obszarników wojskowych.

Ucisk narodowościowy niczym nie różni się od ucisków rządów carskich.

Prześladowanie wszelkich przejawów życia kulturalnego, szkolnictwa i wszelkich przejawów życia politycznego narodu Białoruskiego i Ukraińskiego, gnębienie prasy, zamykanie organizacji i stowarzyszeń, zamienianie cerkwi przemocą na kościoły, polonizowanie gwałtem zdobytych terenów – oto system polskiego rządu na tzw. kresach.

Temu systemowi brutalnego ucisku przeciwstawia się III Zjazd Wolnego Harcerstwa z całą mocą.

Nie w mdłych uchwałach o dwujęzycznej szkole i autonomii narodowej leży rozwiązanie kwestii socjalnych i domowych ludów Ukraińskich i Białoruskich.

Radykalne rozwiązanie leży na linii wspólnej walki proletariatu Polski z ludem ziem uciskanych przeciw istotnej przyczynie wszelkiego ucisku: ustrojowi kapitalistycznemu i państwu imperialistycznemu w myśl rewolucyjnego hasła.

Stanowienie o sobie ludów aż do oderwania się od Państwa.

W walce ludu Ukraińskiego i Białoruskiego o zjednoczenie się z macierzą w ramach własnych państw robotniczo – chłopskich, III Zjazd Wolnego Harcerstwa z całą stanowczością stoi po ich stronie²⁵⁶.

W przerwie obrad, po uchwaleniu powyższych rezolucji, nastąpiła chwila rozluźnienia dość napiętej poprzednią dyskusją atmosfery, podczas której śpiewano *Międzynarodówkę* i *Czerwony Pułk Warszawy* oraz deklamowano fragmenty „*Płomieni*”²⁵⁷.

Po przerwie swój zasadniczy referat zjazdowy wygłosił Adam Ciołkosz. Poruszał w nim m.in. zagadnienia różnic pomiędzy ZWH a ZHP, dotyczących głównie metod pracy, indywidualizmu w wychowaniu i puszczalstwa w przeciwieństwie do wojskowego drylu praktykowanego w ZHP. Za pozytywne aspekty, które są wspólne obu organizacjom uznał wpajanie zasad higieny, abstynencję i sport. Wiele miejsca w swej wypowiedzi poświęcił również krytyce radykalnej postawy Warszawskiej Spółnoty Wolnego Harcerstwa, która jego zdaniem mogła poważnie zaszkodzić dalszemu funkcjonowaniu organizacji²⁵⁸.

²⁵⁵ Hakata, potoczna nazwa niemieckiej organizacji nacjonalistycznej Deutscher Ostmarkenverein, utworzonej 1894 w Poznaniu w celu germanizacji ziem polskich w zaborze pruskim; po 1918 działała w Niemczech; rozwiązana 1934.; [w:] *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 11, Warszawa 2002, s. 86.

²⁵⁶ AGK ZHP, KHiBH, t. 21, k. 204 – 205, Odpisy rezolucji.

²⁵⁷ AGK ZHP, KHiBH, t. 18, k. 9, Pismo Komisariatu Rządu na Miasto Warszawę, Wydział Bezpieczeństwa Publicznego do Dyrekcji Policji w Krakowie z 1 I 1926r., BP/27732/26.

²⁵⁸ Tamże.

Drugi dzień obrad Zjazdu, który okazał się decydującym dla dalszej przyszłości ruchu Wolnego Harcerstwa w Polsce, otworzył Leon Jankowski, wygłaszając referat *Co dalej?*, stanowiący swego rodzaju *expose* skupionej wokół niego warszawskiej grupy wolnych harcerzy²⁵⁹.

Jego wypowiedź była właściwie rozwinięciem i uściśleniem dotychczas głoszonych przez niego poglądów. Zarzucał Wolnemu Harcerstwu brak jasnych, zdecydowanych haseł i sprecyzowanej, rewolucyjnej ideologii. Krytykował również głoszone przez Ciołkosza wolnomyślicielstwo i puszczaństwo, twierdząc, że zasadniczo nie zobowiązują one członków stowarzyszenia do niczego, a poprzez hasła powrotu do przyrody zniechęca się młodzież do cywilizacji, tym samym hamując maszynę postępu. Uważał, iż lepiej wykorzystać w pracy wolnoharcerskiej niektóre elementy metody skautowej Baden–Powella, ubarwiając je odpowiednio socjalistyczną ideologią. W dalszej części postulował rozwinięcie akcji wydawniczej i obniżenie poziomu „Płomieni”, tak aby były bardziej przystępne dla młodszej młodzieży. Tak jak w Krakowie, nawoływał do powołania wolnoharcerskiej spółdzielni wydawniczej, która byłaby odpowiedzialna za publikowanie wszelkich materiałów, broszur, odezów i czasopism, ze szczególnym ukierunkowaniem na wydawnictwa antymilitarne²⁶⁰.

Po dyskusji nad tym referatem, ujawniającej dużą sympatię wśród uczestników Zjazdu dla poglądów Jankowskiego, wybrano dwie komisje: ideową i ogólną, których zadaniem miało być opracowanie zmian w Statucie ZWH, zredagowanie deklaracji ideowej, przygotowanie nowej listy kandydatów na członków Zarządu ZWH oraz opracowanie programu pracy Zjednoczenia na nadchodzący rok. Na przewodniczącego komisji ideowej powołano Henryka Rakowskiego z Warszawy, natomiast na czele komisji ogólnej stanął Adam Ciołkosz²⁶¹.

Powołane komisje obradowały przez 4 godziny, do 20:00, po czym nastąpiła dyskusja nad poszczególnymi punktami i wnioskami. Ożywiona dyskusja trwała aż do godziny 1:30 w nocy. W jej wyniku przyjęto projekt deklaracji ideowej głoszonej przez Warszawską Spółnotę Wolnego Harcerstwa oraz postanowiono przemianować organizację ze Zjednoczenia Wolnego Harcerstwa na Związek Pionierów. Ustalono również, że kolejny zjazd ma odbyć się w 1925r. w Tatrach²⁶². W związku z takimi decyzjami Zjazdu,

²⁵⁹ Tamże.

²⁶⁰ Tamże, k. 9 – 10.

²⁶¹ Tamże, k. 10.

²⁶² Tamże, k. 11.

Adam Ciołkosz wraz z trzema swoimi najbliższymi współpracownikami²⁶³, złożył rezygnację z członkostwa w nowo powołanym Związku²⁶⁴.

Rankiem 3 sierpnia 1924r., po przyjęciu wniosku Henryka Rakowskiego, wyrażającego uznanie dla dotychczasowej Rady Naczelnej ZWH, zamknięto obrady ostatniego, III Zjazdu Wolnego Harcerstwa²⁶⁵.

Tego samego dnia, o godzinie 16:00 otwarto, w tym samym miejscu, obrady zapowiedzianego wcześniej Zjazdu Przeciwojennego. Uczestniczyło w nim 115 osób z 25 różnych organizacji młodzieżowych, m.in.: Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza, Rady Związku Zawodowych, Haszomer Hacair, kół akademickich „Ogniwo” i „Zukunft”, Partii Niezależnych Socjalistów, ZNMS „Życie”, Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich, Związku Proletariatu Miast i Wsi, Ukraińskiej Młodzieży Robotniczej, organizacji Terra Nuova, Zakonu Dobrych Templariuszy oraz organizacji Wandervogel z Niemiec²⁶⁶.

Na przewodniczącego Zjazdu wybrano Ryszarda Wasserbergera, a na sekretarzy Goldberga i Kobyleckiego ze Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich²⁶⁷.

Obrady rozpoczęły się przywitaniem przybyłych gości, już w imieniu Związku Pionierów, przez kaliską delegatkę nazwiskiem Kuniżanka²⁶⁸.

Następnie głos zabrał Ciołkosz, który wnioskował, aby zjazd, ze względu na różnice w poglądach osób biorących w nim udział, ograniczył się jedynie do charakteru manifestacyjnego, nie uchwalając żadnych rezolucji²⁶⁹. Postulował również, aby zaniechać pomysłu grupy komunistycznej zgromadzonej na zjeździe polegającego na zakończeniu go antymilitarystyczną manifestacją, a poprzestać jedynie na pokojowym, pacyfistycznym wystąpieniu, akcentującym dziesiątą rocznicę wybuchu Wielkiej Wojny, wymierzonym zarówno w militarystykę państw kapitalistycznych, jak i w militarystykę sowiecką²⁷⁰. Jednak nieprzejednane stanowisko młodzieży komunistycznej i jej radykalne wypowiedzi, doprowadziły do tego, iż zjazd nabrał charakteru wybitnie antypaństwowego. W związku z tym, opuściła go większość działaczy nie komunistycznych, m.in. Adam Ciołkosz²⁷¹.

²⁶³ Byli to: Lidia Kahanówna (późniejsza żona Ciołkosza), Ryszard Wasserberger oraz Roman Szymański.

²⁶⁴ APKr., UWKr., t 65, k. 1005, Protokół przesłuchania Henryka Dobrowolskiego, spisany przez Józefa Mazura przed. Policji Politycznej w Ekspozyturze Policji Politycznej w dniu 29 kwietnia 1925r.

²⁶⁵ AGK ZHP, KHiBH, t. 18, k. 11, Pismo Komisariatu Rządu na Miasto Warszawę, Wydział Bezpieczeństwa Publicznego do Dyrekcji Policji w Krakowie z 1 I 1926r., BP/27732/26.

²⁶⁶ Tamże, k. 9.

²⁶⁷ Tamże, s. 11.

²⁶⁸ Tamże.

²⁶⁹ Tamże.

²⁷⁰ A. Friszke, *Adam Ciołkosz...* s. 104.

²⁷¹ AGK ZHP, KHiBH, t. 18, k. 12.

Osobom tym dopisało dość sporo szczęścia, gdyż, po kilkunastu minutach miejsce obrad zostało otoczone przez oddziały państwowej policji politycznej²⁷², zjazd został zlikwidowany, a część jego uczestników aresztowano (45 osób)²⁷³. Nieprzyjemnego kontaktu z policją nie uniknął jednak Ciołkosz, u którego, 6 sierpnia 1924r., decyzją Sądu Okręgowego w Tarnowie przeprowadzono gruntowną rewizję mieszkania w Tarnowie²⁷⁴ oraz letniska w Zakliczynie. Dwa dni później, 8 sierpnia 1924r. Ciołkosz został zatrzymany na ulicy przez policję i zaaresztowany²⁷⁵.

Ciołkosz został przesłuchany przez policję, a następnego dnia rano, tj. 9 sierpnia, po spisaniu protokołu zeznań, wypuszczono go na wolność. We wtorek 12 sierpnia zwrócono mu część zarekwirowanych rzeczy:

Dwie duże paczki druków i manuskryptów, rozpakowane dały widok zbiorowiska śmieci. Mnóstwo rękopisów, notatek zestawień, owoc żmudnej pracy kilku lat – zniszczono, porozrzucano tak, że wszystko to niemożliwe jest do uporządkowania i całkowicie straciło swą wartość. Ale i część rzeczy zatrzymano – dla użytku Prokuratury. Zatrzymano całą korespondencję „Zjednoczenia Wolnego Harcerstwa”. Zatrzymano szereg listów prywatnych tow. Ciołkosza, między nimi list w jeszcze nie otwartej kopercie – a przecież tajemnica listowa chroniona jest przez konstytucję. Zatrzymano szereg krajowych i zagranicznych legalnych druków²⁷⁶.

Represje jakie dotknęły Ciołkosza wywołały natychmiastową reakcję kierownictwa PPSu i „Naprzodu”, który w opublikowanej informacji o jego aresztowaniu komentował: „Fakt to niesłychany, że w obecnej ciężkiej sytuacji gdy PPS odpierać musi zakusy wżerającego się w nasz organizm społeczny komunizmu – władze polskie prześladują członków PPS.”²⁷⁷

Wolne Harcerstwo, zbaczające przez ostatni rok w stronę bardziej komunistycznej frakcji, musiało stać się obiektem bacznej obserwacji policyjnej i gruntownego zainteresowania prokuratury. Najlepszym dowodem na to, jest właśnie rozbiecie ostatniego wolnoharceskiego Zjazdu oraz bogata dokumentacja policyjna i sądowa, która zachowała się po tych wydarzeniach. Dodatkowym powodem rozbiecia Zjazdu mogła być ogólna obawa władz państwowych przed Tygodniem Antywojennym Międzynarodówki Komunistycznej, który został ogłoszony przez polskich działaczy komunistycznych w dniach 27 lipca–

²⁷² Tamże.

²⁷³ *Czy Wolne Harcerstwo jest tajną organizacją komunistyczną? Część I...*, s. 2.

²⁷⁴ AGK ZHP, KHiBH, t. 18, k. 2, Pismo Komendy Policji Państwowej VII Okręgu w Krakowie nr 560/V/24.

²⁷⁵ *Aresztowanie tow. Ad. Ciołkosza*, „Naprzód”, 1924, nr 181, s. 6.

²⁷⁶ *Czy Wolne Harcerstwo jest tajną organizacją komunistyczną?, część II...*, s. 3.

²⁷⁷ *Aresztowanie tow. Ad. Ciołkosza...*

4 sierpnia 1924r., w celu uczczenia dziesiątej rocznicy wybuchu wojny. W związku z tym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało wszystkim wojewodom dyspozycje, oznaczone sygnaturą „ściśle poufne, bardzo pilne”, aby zorganizowali na swoich terenach „poufny wywiad” w sprawie planowanych manifestacji antywojennych²⁷⁸, dodatkowo pouczając, iż

od 27 lipca do 4 sierpnia nie należy zezwalać na żadne wiece publiczne zwłaszcza pod gołym niebem i na demonstracje uliczne. (...)

Wszelkie publiczne demonstracje, noszące charakter antypaństwowy lub rewolucyjny należy rozpraszać²⁷⁹.

Konsekwentnie działające organy władzy państwowej, zgodnie z płynącymi „z góry” dyrektywami, rozpędziły antimilitarystyczny zjazd i aresztowały część jego uczestników. Jednak to sami dotychczasowi komunistyczny wolni harcerze, z własnej woli przemianowani kilkanaście godzin wcześniej na pionierów, swymi sporami ideologicznymi i silnemu parciu w stronę, wzorowanego na Związku Radzieckim, komunizmu, położyli kres działalności wolnoharcerskiej organizacji w Polsce.

²⁷⁸ APKr., St. Gr. Kr., t. 59, k. 79 – 91, Pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr T.B. 195 z 14 lipca 1924r.

²⁷⁹ Tamże, k. 89.

3.3. Związek Pionierów.

Rozbicie przez policję Zjazdu w Helenówku stanowiło wielki triumf całej prawicy, zarówno tej harcerskiej, ze względu na unieszkodliwienie konkurencyjnego dla niej ruchu harcerskiego, jak i prawicy politycznej, z powodu aresztowania i późniejszych represji wobec lewicowych działaczy PPS i TUR i ZMK. Wiele uwagi poświęciła temu wydarzeniu prasa. Krakowski klerykalny i antysemicki „Głos Narodu” w szyderczy sposób pisał:

(...) wkroczyła policja, przymknęła czerwonych pacyfistów, opłacanych przez Moskwę i wdrożyła śledztwo, które może być nieprzyjemne dla PPS, bo może wykazać, jak łatwo ta partia zdeklarowanych marksistów daje się podchodzić krzywonosym jurgielnikom Moskwy²⁸⁰.

Również „Gazeta Poranna 2 Grosze”, zwana „Dwugroszówką”, będąca brukowcem warszawskiej narodowej demokracji oraz wtórujący jej „Goniec Krakowski” nie omieszczały wspomnieć o wydarzeniach w Helenówku, robiąc z aresztowania uczestników Zjazdu sztab komunistyczny przy którym odnaleziono skład broni, telegraficzne szyfry oraz całe „worki najrozmaitszej bibuły komunistycznej”²⁸¹.

Zajścia w Helenówku, aresztowanie Ciołkosza oraz echa prasowe tych wydarzeń pociągnęły za sobą falę represji wobec wolnych harcerzy w kilku ich ośrodkach działania²⁸². Przykładowo, w Monasterzyskach (powiat buczacki, województwo tarnopolskie) posądzono o antypaństwowość, antyreligijność, otrzymywanie pieniędzy od Rosji i Żydów oraz działalność komunistyczną dwóch wolnych harcerzy Józefa Turowskiego i Jana Malinowskiego. Podobna sytuacja miała miejsce w Buczaczu, gdzie aresztowano pod zarzutem organizowania tajnych związków Aleksandra Czerniawskiego²⁸³.

Ciołkosz, widząc, jak zapoczątkowany przez niego ruch, zostaje w coraz większym stopniu opanowywany przez komunistów, mimo swojego wielkiego przywiązania do idei harcerstwa, rezygnuje z dalszej pracy wolnoharcerskiej i poświęca się działalności politycznej w PPS.

W sierpniu 1924r. udaje mu się jeszcze wydać ostatni numer „Płomieni”²⁸⁴. Tradycyjnie już, po białych plamach dało zauważyć się w tym numerze działalność ręki cenzora, który skwapliwie wycinał wszelkie treści antimilitarystyczne i społeczne.

²⁸⁰ AG ZHP, KHiBH, t. 23, k. 9, R. Fürst, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1920 – 1939*, (maszynopis).

²⁸¹ *Czy Wolne Harcerstwo jest tajną organizacją komunistyczną?, część I ...*, s. 2.

²⁸² *Z Polski*, „Naprzód”, 1924, nr 217, s. 5.

²⁸³ *Czy Wolne Harcerstwo jest tajną organizacją komunistyczną?, część II...*, s. 3.

²⁸⁴ „Płomienie”, 1924, z. 3 (nr 28).

W numerze pozostały więc tylko artykuły o puszczaństwie, recenzje czasopism oraz informacje o III Zjeździe ZWH, wcześniejszej legalizacji Zjednoczenia przez władze w Krakowie, a także informacje o represjach stosowanych wobec wolnych harcerzy.

Decyzja o zamknięciu za sobą bardzo ważnego rozdziału, jakim było Wolne Harcerstwo, nie przyszła Ciołkoszowi łatwo. Pod koniec życia z goryczą pisał:

Komunistom udało się zlikwidować Wolne Harcerstwo, założyli Związek Pionierów, który okazał się niewypałem, nic z tego „zwycięstwa” nie mieli, prócz fikcji pracy – jak to określali – wśród „dzieciarni, czyli przedszkola dla Komsomołu”²⁸⁵.

Organizacja Związku Pionierów, powstała w wyniku rozłamu w Helenówku, rozwijała się na dość nikłej bazie, którą stanowili członkowie ZWH, którzy zdecydowali się pozostać w przemianowanej organizacji. Pierwszym większym skupiskiem Pionierów, stał się Rzeszów, gdzie działało ich około 50²⁸⁶, zorganizowanych w czterech kołach. Grupa ta próbowała nawet wydawać własne czasopismo pt. „Bunt”, którego ukazały się tylko trzy numery. Kolejnym ośrodkiem, chcącym stworzyć podwaliny ogólnokrajowej organizacji była Warszawa, która po nawiązaniu kontaktów z organizacją krakowską, rozpoczęła prace nad wydaniem ogólnie organizacyjnego czasopisma. Zwrócono się w tej sprawie do Adama Ciołkosza, będącego prawnym właścicielem tytułu „Płomienie”, aby przekazał im czasopismo wraz z jego emblematem. Ciołkosz jednak odmówił, co wywołało ostrą krytykę ze strony komunistycznej „Nowej Kultury”:

Korzystając z niebywalej okazji, jaką jest zmiana nazwy stowarzyszenia, „ex brat” [Adam Ciołkosz – B.Z.] nie omieszkał przywłaszczyć sobie i swemu kanapkowemu stronnictwu dawnej firmy; co więcej – socjalista, przywódca krakowskiej młodzieży PPS-owej, opierając się na burżuazyjnym prawie własności prywatnej – przywłaszcza sobie, organ Związku „Płomienie” i emblematy organizacyjne, jako ich autor²⁸⁷.

W związku z odmową Ciołkosza, postanowiono wydać czasopismo pod zupełnie nowym tytułem „Pionier”²⁸⁸. Jego pierwszy numer ukazał się w listopadzie 1924 r. W swym układzie i szacie graficznej bardzo przypominał dotychczasowe „Płomienie”. Tak jak w nich,

²⁸⁵ List A. Ciołkosza do Obtulowicza, 29 listopada 1969, Archiwum Adama i Lidii Ciołkoszów w Londynie, Korespondencja 1969, [za:] A. Friszke, *Adam Ciołkosz...*, s. 105.

²⁸⁶ APKr., UWKr., t 65, Pismo Komendy Policji Państwowej Kraków – Miasto nr 1594-V/25, do Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Krakowie, Hoffman Paweł i tow. Organizowanie nielegalnego antypaństwowego „Związku Pionierów”, Kraków dnia 3 maja 1925r.

²⁸⁷ *Korespondencje*, „Nowa Kultura”, lipiec – sierpień 1924, nr 38, s. 78 – 79.

²⁸⁸ „Pionier”, 1924, nr 1.

znalazły się działy poświęcone antymilitaryzmowi, kwestiom społecznym, informacje z życia młodzieży (teraz jednak już tylko młodzieży socjalistycznej i komunistycznej), dział korespondencyjny oraz kącik poezji. Z powodu problemów finansowych nie udało się wydać zapowiadanych na grudzień 1924r., styczeń i luty 1925r., kolejnych 3 numerów „Pioniera”²⁸⁹. Jego drugi, podwójny numer, mocno okrojony przez cenzurę, ukazał się dopiero wiosną 1925r. Rozpoczął go słynny wiersz *Pionierom*²⁹⁰, napisany specjalnie na tę okazję przez Władysława Broniewskiego.

W zamieszczonej w pierwszym numerze deklaracji Związku Pionierów, podkreślano, iż jest to „rewolucyjny ruch młodzieży, niezależny w swej pracy i organizacji”²⁹¹. Celem Związku było „wychowanie człowieka zdolnego do obalenia dzisiejszego ładu i zbudowania nowego gmachy wszechludzkiej wspólnoty”²⁹². Środkami, którymi miano dążyć do realizacji tego celu były: „wychowanie jednostki społecznej, przez wpajanie poczucia ścisłej łączności ze społecznością i przyrodą oraz walka ze zgubnymi nałogami, znieprawiającymi młodzież”²⁹³. Za swoją ideologię Związek Pionierów przyjmował „socjalizm, międzynarodowość, antymilitaryzm i wolnomyślność”²⁹⁴. Tekst deklaracji kończyły hasła: „Jesteśmy moc i twórczy bunt! Młodzi! My z Wami i dla Was!”²⁹⁵.

W kolejnym numerze „Pioniera”, została przedstawiona krótka historia tejże organizacji, ze szczególnym uwzględnieniem Wolnego Harcerstwa, na temat którego wypowiedziano się w następujący sposób:

Młodzież otaczająca zwartem koliskiem „Płomienie” poczęła szybkim krokiem zmierzać na ubitą drogę ugruntowanych w realnym życiu społecznym zasad, ale... bez sztandaru. Coraz to wolniej, coraz to ociężalej podążał za armią, by wreszcie utknąć w martwym punkcie. **„Płomienie” i ich czytelnicy rozeszli się na inne ścieżki.** Zerwana została ich wzajemna łączność. „Płomienie” dymiły resztkami ogniska.

Dlaczego jednak mówimy wciąż o „Płomieniach”, ich czytelnikach i o ich wzajemnym stosunku? Dlaczego nie wspominamy o istniejącym ruchu wolno – harcerskim o jego odrębności?

Bo ruch wolnoharcerski do III Zjazdu

1. nie stworzył swej organizacji;

2. nie dowiódł niczem swej odrębności, a tem samem prawa do stałego istnienia.

²⁸⁹ Redakcja ma głos, „Pionier”, 1924, nr 1, s. 15 – 16.

²⁹⁰ „Pionier”, 1925, nr 2, s. 1.

²⁹¹ Deklaracja ideowa Związku Pionierów, „Pionier”, 1924, nr 1, s. 4.

²⁹² Tamże.

²⁹³ Tamże.

²⁹⁴ Tamże.

²⁹⁵ Tamże, s. 5.

O organizacji w Wolnym Harcerstwie trudno w ogóle mówić. Były zjazdy, których uchwały nikogo do niczego nie zobowiązywały, była centrala nie komunikująca się ze środowiskami i środowiska nie znające swej centrali, członkowie nie wiedzący nic o swoim członkostwie. I nieczłonkowie do niego się przyznający, nikomu wreszcie na propagandzie nie zależało, poprzestając na sympatiach, własnym samouświadomianiu się i prenumeracie „Płomieni”. A więc krótko: był ruch – organizacji nie było.

A czymże był sam ruch? Było to zgrupowanie dezertarów Harcerstwa oficjalnego, którzy traktowali Wolne Harcerstwo jako pomost do innych, określonych politycznie i społecznie organizacji młodzieży i starszego społeczeństwa. I czyż sam fakt, że młodzież ta rekrutowała się w ogromnej większości z oficjalnych związków harcerskich, może być dostatecznym tytułem do traktowania ruchu wolnoharcerskiego, jako nowej odrębnej formy ruchu młodzieży? Ba! Ci weterani harcerstwa ze zrozumiałych zresztą przyczyn, ze specjalnym niesmakiem odnosili się do czynnej pracy harcersko – wychowawczej, dążąc jedynie do skryształowania swego światopoglądu społecznego i czynnej pracy polityczno – społecznej.

Wolne Harcerstwo było więc tylko i jedynie socjalizującym ruchem młodzieży inteligenckiej i nie reprezentowało niczego więcej niż inne socjalistyczne organizacje młodzieży, chyba, że brak krystalizacji ideowej. Ten brak krystalizacji ideowej był racją jego istnienia.

Dlatego Wolne Harcerstwo z okresu przedrozłamowego było ruchem przejściowym, sezonowym.

Wolne Harcerstwo upadło, ale żyje Związek Pionierów. Nie jest to tylko zmiana nazwy. Wchodzą tu w grę różnice zasadnicze. Nie jesteśmy grupą uciekinierów z Harcerstwa oficjalnego, którzy w negacji ideologii ZHP-u dochodzą do zaprzeczenia jego metody wychowawczej, do zignorowania czerwonego skautingu. Związek Pionierów ma właśnie być organizacją czynnej pracy wychowawczo – pionierskiej. I zaprawdę specyficzny posmak prowokacji ma przedstawianie istoty rozłamu w Helenówku pod kątem widzenia politycznym, ściśle podziału na socjalistów i komunistów. Pomijając już fałszerstwo prawdy w tym podziale (por. deklarację ideową Zw. Pionierów) – znaczenie III Zjazdu Z. W. H. W historii ruchu wolnoharcerskiego zostało tu całkowicie zignorowane. Znaczenie III Zjazdu tkwi w pytaniu: czy wolne harcerstwo będzie efemerydą bez wyrazu i odrębnej treści, czy też twórczym ruchem wychowawczym młodzieży robotniczej?

U źródeł rozłamu stała sprawa celowości ruchu. Wprowadzeniem doń było przyjęcie jednolitej, obowiązującej deklaracji ideowej. Należało stwierdzić dla kogo i z kim pracujemy. I czyż przyjęcie obowiązującej, socjalistycznej deklaracji ideowej ma dowodzić okrzyczanej „polityczności” i (policja!) komunizmu naszej organizacji? Skąd te wieści, a co ciekawsze dla czyjego dobra?²⁹⁶.

W związku z tym, iż Związek Pionierów nie zdołał rozwinąć swej struktury organizacyjnej na szerszą skalę, nie był początkowy inwigilowany i niepokojony przez

²⁹⁶ *Na marginesie pionierstwa*, „Pionier”, 1925, nr 2, s. 3.

policję. Jedyne niebezpieczeństwo, jakie mogło grozić organizacji, to zaangażowanie poszczególnych jej członków w akademickie życie polityczne. W kwietniu 1925r., na skutek działalności prowokatora policja przeprowadziła akcję likwidacji komórki ZNMS „Życie” na Politechnice Warszawskiej. W toku prowadzonego śledztwa, polecono również policji krakowskiej objęcie obserwacją łącznika warszawskiej organizacji z jej krakowską komórką, Stefana Zytki. Podczas rewizji jego mieszkania, natrafiono na ślady kontaktu z Pawłem Hoffmanem, u którego również przeprowadzono rewizję, w wyniku której odnaleziono dwa numery „Pioniera”, korespondencję redakcyjną oraz projekt statutu Związku Pionierów, przygotowany do przedłożenia władzom Województwa krakowskiego do zatwierdzenia²⁹⁷. Treść znalezionych materiałów oceniono jako „wybitnie antypaństwową”, w związku z czym Pawł Hoffman i Stefan Zytko zostali aresztowani. Odnalezione dokumenty ujawniły również policji istnienie nielegalnego Związku Pionierów, a złożone pod projektem statutu podpisy: Teodora Kulczyckiego, Adama Dobrowolskiego, Heleny Michnikówny, Salomona Jaszuńskiego, Ignacego Fika, Antoniego Marynowicza i Edwarda Tomaszewicza doprowadziły do aresztowania ich 29 kwietnia 1925r., a tym samym do rozbicia czołowej grupy działaczy Pioniera stanowiących kierownictwo krakowskiego ZNMS „Życie”²⁹⁸.

W związku z wykryciem przez władze państwowe Pioniera i aresztowania jego kierownictwa, organizacja przestała funkcjonować. Jej twórcy – Stanisław Jerschina i Leon Jankowski – znaleźli miejsce dla dalszej działalności politycznej w ZNMS „Życie”, a następnie w Komunistycznej Partii Polski. W ślad za nimi poszło również wielu innych działaczy Pioniera. Od września 1925r., część z nich rozpoczęła pracę instruktorską w ramach nielegalnej organizacji dziecięcej Pionier powołanej przy Związku Młodzieży Komunistycznej²⁹⁹.

²⁹⁷ APKr., UWKr., t. 65, k. 1009 – 1013, Protokół przesłuchania spisany w Ekspozyturze Policji Państwowej w Krakowie przez Józefa Mazura w sprawie przeciw Pawłowi Hoffmanowi i towarzyszom w dniu 28 kwietnia 1925r.

²⁹⁸ APKr., UWKr., t. 65, k. 999, pismo Komendy Policji Państwowej Kraków – Miasto, Meldunek sytuacyjny nr 91 z 28 kwietnia 1925r.

²⁹⁹ I. Olecka, *Polski Pionier. Dokumenty, wspomnienia, refleksje*, Warszawa 1984, s. 18 – 19.